

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 14 września 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej jednego numeru 20 gr.

Oплата pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-r-u dowodowego 20 gr.

## ODDZIAŁ FARMACJI NA U.S.B.

Konieczność poczynienia jak najdalej posuniętych oszczędności, sprawiła, że w bieżącym roku akademickim nietylko zostaną jeszcze raz ściśnięte budżety wyższych uczelni, ale nawet ulegnie likwidacji długi szereg katedr uniwersyteckich.

Fakt ten nie jest niespodzianką dla nikogo, kto jest lepiej obznajomiony ze stanem naszego szkolnictwa wyższego. Jeszcze przed dwoma laty, w r. 1931, na łamach „Nauki Polskiej“ (t. XIV) wskazywał p. Cz. Lapiński na dość niepokojące zjawisko nieproporcjonalności stosunku ilościowego katedr profesorskich do kandydatów na stanowiska profesorskie. Wskutek wyjątkowo ciężkich warunków pracy naukowej, której obecnie poświęcić się mogą tylko ludzie dobrze sytuowani materialnie, dopływ nowych sił naukowych jest niewystarczający. Już w listopadzie r. 1930 na 772 katedry profesorskie było niezajętych 50. Na katedrach czynnych znajdowało się 46 profesorów, którzy przekroczyli przepisowy wiek, czyli lat 65, oraz 169 zbliżających się do tego wieku. Już wówczas z dziedzin rolnictwa i ogrodnictwa brakowało około 20 proc. katedr; z zakresu filozofii, psychologii i pedagogiki — około 11 proc.; — nauk prawnych — około 8 proc. i t. d.

Zarysowała się przyska sytuacja: mieliśmy dużo wyższych zakładów naukowych i niedostateczną w nich ilość katedr profesorskich; mieliśmy coraz więcej słuchaczy i coraz mniej ścisłych naukowców, dających do zdołania katedry; odczuwaliśmy tragiczny brak posad dla młodych fachowców z różnych dziedzin i produkowaliśmy coraz większą ilość bezrobotnych z dyplomami uniwersyteckimi.

Wycięcie z tej sytuacji mogło być dwójakie. Albo należało oteńczyć naukę szczególnie troskliwą opieką i dążyć wbrew ciężkim warunkom do zorganizowania wzorowych ognisk pracy naukowej, nie szędnąc żadnych kosztów i wysiłków; — albo też przeprowadzić likwidację wielu katedr i wydziałów, koncentrując dotychczasowe znacznie rozproszone wysiłki i dokonywać doraźnych oszczędności.

Drugie wycięcie jest o wiele łatwiejsze, — nie też dzwignę, że właśnie w tym kierunku posuwano się już od kilku lat. Wilno pod tym względem ma dość bogate doświadczenie: przeciętne już został zlikwidowany Oddział Architektury na Wydziale Sztuk Pięknych, parokrotnie na zagładę był skazywany Oddział Rolniczy, a nawet cały Wydział Sztuk Pięknych. W zeszłym roku o likwidacji Rolnictwa i Sztuki mówiono się tak głośno, że w obronie tych placówek naukowych wystąpił na łamach „Przedzielu Powszechnego“ (w grudniu 1932 r.) prof. St. Pigoń.

W najbliższych dniach rozstrzygną się losy katedr na USB, przeznaczonych do likwidacji. Jak powiadają, zlikwidowane mogą być następujące katedry. Na Wydz. Humanistycznym: 1) Kat. literatury powszechnej (wakująca po prof. Zdziechowskim), 2) Kat. pedagogiki (wak. po prof. Massoniusie), 3) Kat. romanistyki (prof. Glixelli). Na Wydz. Prawa: 1) Kat. teorii i filozofii prawa (wak. po prof. Landem), 2) Kat. prawa karnego (prof. Glazer). Na Wydz. Mat.-Przyrodniczym: 5) Kat. matematyki (prof. Zygmund), 6) Na Wydz. Lekarskim: 1) Kat. chorób wewn. (prof. Orłowski), 2) Kat. biologii (prof. Wilczyński), 3) Kat. neurologii (prof. Władyczko), 4) Kat. farmakologii (prof. Muszyński), 5) Kat. chemii farmaceutycznej (W. Karaffa-Korbatt). Na Wydz. Sztuk Pięknych: kat. historii architektury (wak. po prof. Kłosisie).

Taki jest projekt. Jakże katedry zostaną zlikwidowane, dowiemy się wkrótce. Narazie można tylko zauważyć, iż likwidacja niektórych katedr nie sprawi większego wrażenia, bo nie nadwyrężyłoby toku pracy naukowej, choć — z pewnością — przyczyniłoby się do oszczędności; brak innych katedr utrudni pracę studentom, którzy zostaną pozbawieni kierowników, lecz będą musieli przerabiać materiał naukowy w dawnych granicach; likwidacja jeszcze innych katedr wytworzy bardzo kłopotliwą sytuację, bo studenci, kończący studia, będą zmuszeni wyjeżdżać do innych miast w celu składania egzaminów, — mniej zaś zaawansowani zos-

na wobec alternatywy albo zmiany zakresu studjów, albo wyjazdu z Wilna.

Najdotkliwiej jednak dalałoby się we znaki zlikwidowanie całego Oddziału Farmaceutycznego, bo katedry farmakologii i chemii farmaceutycznej stanowią podstawę Oddziału, który pozatem korzysta z katedr i laboratoriów Wydziałów Lekarskiego i Mat.-Przyrodniczego. Zlikwidowanie Oddziału Farmaceutycznego — to wykołeczenie prawie 200 studentów i chociażby z tego tylko względu zasługuje na szczególne zastanowienie się.

Farmacja wileńska ma piękne tradycje. Początki jej sięgają końca XVIII wieku, kiedy ówczesnej Szkole Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego wykładał farmację wraz z chemią Józef Sartorius; po nim wykładał farmację już w języku polskim Jędrzej Śniadecki. Od roku 1807 w zreorganizowanym przez ks. Czartoryskiego Uniwersytecie Wileńskim wykładał farmacji i farmakologii (która odpowiada dzisiejszej farmakologii) objął nadzór nad Oddziałem farmacji i farmakologii, który pracował aż do ostatnich dni Uniwersytetu.

Urodzony w r. 1775 na Podolu, Jan Wolfgang nauki pobierał u pijarów w Szezczyńcu, oraz na Uniwersytecie Wileńskim, gdzie w roku 1801 zdobył stopień magistra farmacji. Później pracował w charakterze zarządzającego apteką w Szezczyńcu — u pijarów, w Wilnie — w aptece spadkobierców Wagnera, wreszcie w uniwersyteckiej, powszechnie zwanej świętojańskiej. W kwietniu 1807 r. Jan Wolfgang zdobył na Uniwersytecie Wileńskim stopień doktora filozofii i został zaproszony do prowadzenia wykładów z zakresu farmacji i farmakologii. W r. 1810 został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1822 — zwyczajnym. Umarł w r. 1859; pochowany na cmentarzu ewangelickim w Wilnie.

Łącząc gruntowną wiedzę z wielkim doświadczeniem praktycznym, szczerze zamierzony w swej pracy, energiczny i ruchliwy Jan Wolfgang nie tylko potrafił postawić na wysokim poziomie studia farmaceutyczne, nietylko wykładał zastępy dobrych fachowców, ale przyczynił się do ożywienia ruchu naukowego, wychował szereg poważnych farmaceutów — naukowców, wysiłkiem własnym i uczniów wzbogacił literaturę przedmiotu wielką ilością dzieł naukowych i rozpraw. Zawdzięczając jego wysiłkom, został zorganizowany oddział farmaceutyczny przy Wileńskim Towarzystwie Lekarskim, — on był założycielem i wydawcą „Pamiętnika farmaceutycznego wileńskiego“ i „Ondny druskie niekiedy źródła“, — on był współzałożycielem i pracowitym członkiem wielu stowarzyszeń naukowych i społecznych, — on wreszcie pościągł za sobą swych uczniów, wyrabiając tak charakterystyczny na gruncie wileńskim typ aptekarza-społecznika.

Dlatego też studjum farmaceutyczne na dawnym Uniwersytecie miało znaczenie nietylko, jako szkoła fachowców, ale jako wielkiej wartości placówka ścisłej wiedzy, kształcąca jednocześnie pracowników na niwie społecznej. Tradycje dawnej wileńskiej farmacji przetrwały długo przedewszystkiem wskutek długiego życia samego Wolfganga; echa dalałoby się nieraz pochwycić nawet w dobie obecnej. Wskrzeszony Uniwersytet, organizując studjum farmaceutyczne, znalazł się w sytuacji bardzo trudnej ze względu na brak kierowniczych sił naukowych i brak studentów, mających maturę. Cały ciężar pracy organizacyjnej spadł na Dyrektora studjum, prof. Jana-Kazimierza Muszyńskiego, wychowanka Uniwersytetu w Dorpacie, b. inspektora uniwersyteckiego Ogrodu Botanicznego w Dorpacie, następnie Zarząd Państw. Aklimatyzacyjną Stacją Rolniczą w Snehumie na Kaukazie, — wreszcie wyższego urzędnika w Ministerstwie Zdrowia Publicznego (wydz. farmaceutyczny) w Warszawie.

Jak trudne były warunki pracy w pierwszych latach istnienia Oddziału Farmaceutycznego, dowodzą wymowne cyfry, dotyczące składu słuchaczy farmacji: W r. 1919 — 20 było 30 słuchaczy, w tem studentów 7, wolnych słuchaczy (bez matur) — 23. Można byłoby przytoczyć jeszcze jeden argument, przemawiający za utrzymaniem studjum farmaceutycznego na naszym Uniwersytecie: to odmienne warunki pracy na naszym terenie. Rola aptekarza na naszej prowincji jest szczególnie wielka: jest on nieraz głównym przedstawicielem polskiej myśli i polskiej kultury. Młodzi wileńscy, nie mając w Wilnie Oddziału farmaceutycznego, w wielu wypadkach będzie rezygnowała ze studjów farmaceutycznych, lub wyjeżdżając do innych miast, nie zechce wracać po skończeniu uniwersytetu. I dziś w miasteczkach i wioskach polska apteka jest niemal wyjątkiem; wówczas jednak sytuacja zmieni się jeszcze na

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
HORÓDZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch“.  
KLECK — Słed „Jedność“.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch“.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.

DRUJA — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST-SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetonu ul. 3 Maja 1.  
SZARÓWSZCZYNA. M. Mindel, skład apte. „Hyg.“  
WOLÓZYN — Liberman, Kiosk gazetonowy  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch“.

## Sztorm powodem katastrofy PZL-19 TELEGRAMY

MOSKWA PAT. — Agencja „Tass“ nadesłała wyniki dochodzeń w sprawie katastrofy polskiego samolotu PZL-19. Relacja ta różni się znacznie od pierwszych wiadomości, otrzymanych o wypadku. Katastrofa wydarzyła się w odległości 12 km. od Jagrina. Samolot przeleciał w

MIN. BECK WYJECHAŁ DO ZALESZCZYK WARSZAWA PAT. — Pan minister spraw zagranicznych Józef Beck udaje się dzisiaj do Zaleszczyk, gdzie będzie przyjęty przez p. Marszałka Piłsudskiego celem omówienia szeregu aktualnych zagadnień.

KRYŻE ZASŁUGI DLA CZŁONKÓW POLSKIEJ WYPRAWY POLARNEJ WARSZAWA PAT. — Dnia 13 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji odbyła się uroczystość udekorowania krzyżami zasługi członków polskiej ekspedycji polarnej na wyspie Niedźwiedziej. Po przedstawieniu p. ministrowi członków ekspedycji przez dr. Lugeon, przemówił krótko p. minister komunikacji Butkiewicz, poczem udekorował złotym krzyżem zasługi szefa ekspedycji inż. Osława Centkiewicza, zaś srebrnym — p. p. Łysakowskiego i Siedleckiego. W imieniu uczestników ekspedycji p. inż. Centkiewicz po dziękował p. ministrowi za okazaną pomoc i umożliwienie zorganizowania wyprawy.

NACZELNIK WYDZIAŁU POLITYKI OŚWIATOWEJ WARSZAWA PAT. — Pan minister WR i OP mianował p. Aleksandra Kawalkowskiego naczelnikiem wydziału polityki oświatowej w Ministerstwie WR i OP z równoczesnym powierzeniem mu kierownictwa działu młodzieży akademickiej.

NOWY KIEROWNIK PROGRAMOWY POLSKIEGO RADJA WARSZAWA PAT. — W ostatnich dniach zaszła zmiana na stanowisku przewodniczącego Rad Programowych Polskiego Radja. Na miejsce gen. Juliana Staeheliewicza, który ze względu na zły stan zdrowia podał się do dymisji, minister poezji i telegrafów mianował mjr. Karola Krzewickiego.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE WARSZAWA PAT. — Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP, wynosiła dnia 9 września rb. na terenie całego państwa 201,949 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 920 osób.

WYCIECZKA KONSULÓW HONOROWYCH W GDYNI GDYNIA PAT. — W dn. 13 bm. rano przybyła do Gdyni wycieczka konsulów honorowych Rzeczypospolitej w liczbie 25 osób. — Po złożeniu wizyty w Urzędzie Morskim i Izbie Przemysłowo-Handlowej konsule wzięli udział w bankiecie, wydanym na ich cześć przez Związek Armatorów Polskich. — W czasie przyjęcia przemawiał m. in. honorowy konsul R. P. w Hawrze p. Arnautzian, wyrażając się z uznaniem o postępek i poczynionych przez polską marynarkę handlową i mówiąc o zachęty, jakiego doznali konsule honorowi w Warszawie i Gdyni.

TAJEMNICZE ZATRUCIE NA DOŻYŃKACH LUBLIN PAT. — Donoszą z Łukowa, że w m.ub. Myślow w pow. łukowski służył żołnierzem urzędnikiem w ubiegłym niedziele dożynki. Właściciel majątku Tadeusz Chwalibóg przyjął wszystkich uczestników dożynki po zjeściu, po którym kilkadziesiąt osób zachorowało z wyrażnemi objawami zatrucia. — Jeden z gości, niejaki Onufry Korgol, zmarł wczoraj. 40 osób jest bardzo ciężko chorych. Władze zajęły się wyjaśnieniem tajemniczego zatrucia.

KONTYNGENT BEKONÓW POLSKICH DO ANGLJI LONDYN PAT. — Brytyjskie ministerstwo rolnictwa zawiadomiło placówki krajów, przywożących do Anglii bekony i szynki, że poczynając od 15 września rb., aż do 28 lutego roku przyszłego, a więc na okres 24 tygodni obowiązywać będzie nowy kontyngent dla przywozu bekonów i szynki. Przywóz ogólny na ten okres czasu ograniczony został dla zagranicy na ogólną ilość 333,550 centnarów i rozłożony na okres 4-tygodniowy po 55,500 cent. każdy.

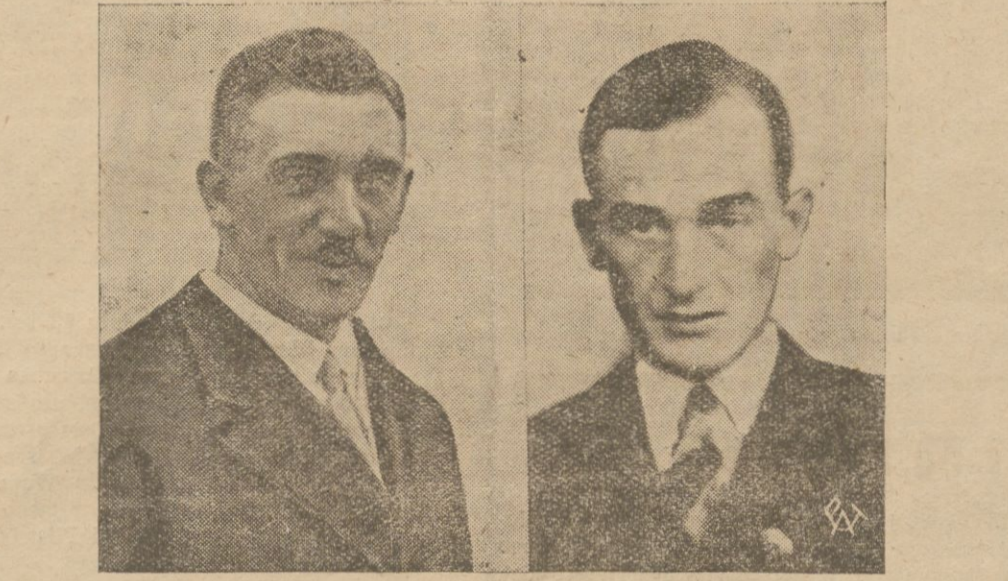
BUDOWA NOWEGO KANAŁU GÓRNO-SŁĄSKIEGO BERLIN PAT. — Według doniesień prasy, już w ciągu jesieni roku bieżącego rozpocznie się budowa nowego kanału górnośląskiego, łączącego okręgi przemysłowe od Gliwic aż do portu na Odrze „Cosel“. — Rząd przyznał pierwszą ratę na budowę kanału w wysokości 3 milionów marek.

Koszta budowy, która potrwa 4 lata, wyniosą 40 milionów marek. Zatrudnienie znajdzie 8000 robotników. Kanał przyczyni się do zwiększenia zbytu węgla górnośląskiego.

TRZY WYROKI ŚMIERCI W NIEMCZECH BERLIN PAT. — W Niemczech stracono trzech osób. W Torgau święto wojny matkę i syna, skazanych na śmierć za wspólne zabójstwo ojca, w dniu dzisiejszym zaś został ścięty w Augsburgu robotnik, oskarżony o zabójstwo swej narzeczonej.

XIV KONGRES FIDAC-u W CASABLANCA CASABLANCA PAT. — W dniu 13 bm. odbyło się uroczyste otwarcie 14-go kongresu Fidac-u. Przemówienie inauguracyjne wygłosił gen. Górecki. Po posiedzeniu uczestnicy kongresu udali się do pomnika poległych, gdzie gen. Górecki złożył wieniec.

REKORD W RZUCIE DYSKIEM STOKHOLM PAT. — Szwedzki mistrz Andersson w rzucie dyskiem ustanowił nowy rekord swego kraju, osiągając wynik 49 metrów 68 cm. Dawny rekord wynosił 48 metrów 0,2 cm.



Dyr. Filipowicz i p. kpt. Lewoniewski.

## Eskadra francuska w drodze do Moskwy Postój na lwowskim lotnisku

LWÓW. PAT. Dziś o godz. 10.35 wylądowały na lotnisku cywilnym w Skniłowie 2 aparaty francuskie: 10-osobowy „Vibault“ oraz 8-osobowy „Bloch“, którymi przybyli przedstawiciele francuskiej władzy lotniczej. Gości francuskich powitali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci włoskiego aeroklubu, polskich Inji lotniczych „Lot“ i t. d.

O godz. 11.30 przyjechał wprost ze Strasburga na lwowskie lotnisko francuski minister lotnictwa Cot na aparacie „Devoitine“, obywatel pasażerskim jednopłatowcu o 3-ch silnikach po 575 H. P. każdy.

Minister Cot przybył w otoczeniu dyrektorów departamentu francuskiego lotnictwa. W rozmowie z przedstawicielami prasy na lotnisku francuski minister lotnictwa Pierre Cot wyraził radość, iż droga jego prowadzi przez Lwów i Polskę, związaną tyłu wzmiałami z Francją.

Minister uda się do Moskwy przez Charków i Kijów, samolot jego prowadzi jeden z najznakomitszych lotników świata Doret. — Wraz z ministrem przybył szef jego gabinetu plk. Janneaud. Samolotem ministra przybyło ogółem 12 osób. Na każdym samolocie znajduje się załoga złożona z obserwatora, radiotelegrafisty i mechanika.

Po zaopatrzeniu się w benzynę i oliwę dwa samoloty, których wylądowanie poprzedziło przybycie ministra do Lwowa, wystartowali o godz. 12 m'n. 50 do Moskwy. Minister Cot pozostaje jeszcze we Lwowie.

LWÓW. PAT. Minister lotnictwa Pierre Cot odleciał do Moskwy na samolocie Vibault. Towarzyszył mu drugi samolot Bloch. Samolot Devoitine, w którym przybył do Lwowa minister pocz, pozostał we Lwowie do 15.20 z powodu nieznanego defektu w motorze. Według wiadomości otrzymanych w porcie lotniczym, utrzymującym łączność radiotelegraficzną z aparatami francuskimi, dwa pierwsze samoloty francuskie przeleciały już Zytomierz i lecą na Kijów.

PARYŻ. PAT. Agencja Havasa donosi, że znany lotnicy francuscy Cados i Rossi zamierzają jutro rano wystartować do Moskwy samolotem „Joseph le Briz“. Pierwszym etapem podróży ma być Warszawa.

MOSKWA. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości, francuski minister lotnictwa Cot z towarzyszącymi mu osobami wylądował pomyslnie na lotnisku w Kijowie.

PARYŻ. PAT. — W tutejszych warsztatach firmy Breguet opuszczony został na wodę nowy wielki płatowiec wodny, zwany „Bizerta“, którego budowę rozpoczęto przed 8 miesiącami na zamówienie marynarki wojennej francuskiej.

Hydroplan ten bez ładunku benzyny waży 14 tonn. Rozpiętość skrzydeł wynosi 35 metrów, długość 22 metry. Hydroplan zaopatrzony jest w 3 niezależne od siebie motory, po 800 koni mech. każdy. Załogę aparatu normalnie stanowią 6 ludzi. Hydroplan zaopatrzone jest w stację radiotelegraficzną nadawczą i odbiorczą i przeznaczony jest do patrolowania i obserwacji w wielkiej odległości od bazy. Posiada też opancerzenie. Próby startu nowego olbrzyma powietrznego będą się odbywały przez kilka dni, poczem „Bizerta“ uda się do St. Raphael, swej bazy lotniczej, gdzie ma nastąpić urzędowe przejście samolotu.

## Rozmowy angielsko-francuskie w sprawie tajnych zbrojeń Niemiec rozpoczną się 18-go b. m.

PARYŻ. PAT. Kola polityczne zajęte są przygotowaniem do konferencji francusko-angielskiej, zapowiedzianej na dzień 18 b. m. Na piątek 15 b. m. zwołano do pałacu Elizejskiego posiedzenie rady ministrów. Przedmiotem obrad — jak twierdzą dobrze poinformowani — mają być sprawy rozbrojenia.

Rada ministrów ustaliła w szczegółowy program rozmów francusko-angielskich oraz opracować instrukcje dla delegacji francuskiej. Angielski podsekretarz stanu Eden przybędzie do Paryża rano 18 b. m. w towarzystwie szefa sekcji dla spraw Ligi Narodów w Foreign Office p. Cadogana. Pobyt obu polityków angielskich nie potrwa dłużej niż 48 godzin.

Z Paryża udadzą się oni do Rzymu celem odbycia konferencji z miarodajnymi czynnikami włoskimi. Wymiana zdań w Rzymie nastąpi prawdopodobnie 20 i 21 września, poczem delegacja angielska wyruszy do Genewy na rozpoczynającą się tam w dniu 22 b. m. sesję Ligi Narodów.

LONDYN. PAT. Według wiadomości pochodzących z najbliższego otoczenia delegata amerykańskiego na konferencję rozbrojenia, Norman Davis powrócił dziś do Londynu, gdzie jutro odbędzie się dłuższa rozmowa Davisa z Hendersonem, zaś w niedzielę wieczorem lub najpóźniej w poniedziałek Norman Davis odbędzie wyczerpującą rozmowę z premierem Mac Donaldem, który powraca do Londynu w niedzielę wieczorem. Zaraz po tej rozmowie w poniedziałek Norman Davis odleci do Paryża.

Co się tyczy rokowań paryskich, które rozpoczną się 18 września, to mają się one odbywać w 2 odrębnych etapach: najpierw rozmowy angielsko-francuskie, jakie prowadzić ma delegat rządu brytyjskiego Eden z przedstawicielami rządu francuskiego i które dotyczyć mają wyjaśnienia stanowiska obu państw w sprawie tajnych akt sztabu francuskiego dotyczących zbrojeń niemieckich, a także ustalenie, w jakim stopniu to naruszanie przez Niemcy traktatu wersalskiego tworzyć może podstawę do zainscenizowania kontroli zbrojeń, następnie mają się odbyć rozmowy angielsko-francusko-amerykańskie z udziałem Normana Davisa, a nawet jak tego pragnie, Wielka Brytania i Francja z udziałem przedstawiciela Włoch. Rozmowy te mają wyjaśnić wspólną linię postępowania tych państw wobec Niemiec w sprawie ustanowienia i działania stałej komisji kontroli zbrojeń.

Ze strony francuskiej proponowano rządowi brytyjskiemu odbyć poprzednio narady ekspertów celem dokładnego rozpatrzenia tajnych akt sztabu francuskiego. Propozycja ta została jednak przez Wielką Brytanię odrzucona, albowiem po stronie brytyjskiej istnieje tendencja zachowywania w rozmowach wolnej ręki i nieangażowania się zgóry do wiązania problemu rozbrojenia z francuskimi tajemnymi aktami. Dopiero gdyby rozmowy paryskie doprowadziły do wspólnej platformy, wówczas Wielka Brytania gotowa jest podjąć narady ekspertów nad szczegółami wysuniętymi ze strony sztabu francuskiego.

W. Charkiewicz.

|   |
|---|
| r. 1920—21 — na 39 osób — studentów — 5, woln. słuchaczy 34 |
| r. 1921—22 — na 77 „ „ „ „ 70                               |
| r. 1922—23 — na 138 „ „ „ „ 112                             |
| r. 1923—24 — na 134 „ „ „ „ 79                              |
| r. 1924 — 25 — na 151 „ „ „ „ 75                            |
| r. 1925 — 26 — na 175 „ „ „ „ 42                            |
| r. 1926 — 27 — na 176 „ „ „ „ 40                            |
| r. 1927 — 28 — na 209 „ „ „ „ —                             |

Od roku 1928 Oddział Farmaceutyczny nietylko nie posiada wolnych słuchaczy, ale przyjmuje kandydatów tylko po złożeniu egzaminu konkursowego. W okresie 1922 — 1931 oddział wydał dyplomów: doktora farmacji — 1, magistra farmacji — 199, aptekarskiego pomocnika 67, absolutorjów — 185.

Cyfry te nie wymagają komentarzy; dowodzą one wymownie o wielkiej pracy profesorów, którzy początkowo mieli tak niewdzięczny materiał studencki, — i słuchaczy, którzy dokonali naprawdę imponującego wysiłku, zdobywając dyplomy w warunkach najcięższych. Świadczy wreszcie te cyfry o potrzebie i żywotności Oddziału.



# Kresowy Związek Ziemiaków do swoich członków

Ziemiaństwo kresowe nosiło zawsze hojną ofiarę krwi i mienia, gdy Ojczyzna była w potrzebie. Zbrojne zastępy naszych przadków szły szlakami Batorego pod Psków, za Janem III pod Wiedem, krwawili we wszystkich walkach o niepodległość Polski. W tych zmaganiach się o całość i wielkość Rzeczypospolitej toniły często fortuny loszone na utrzymanie zbrojnych oddziałów.

Odrodzone Państwo Polskie zwraca się dzisiaj do nas nie o ofiarę krwi, której chwilowo nie potrzebuje, lecz o ofiarę mienia dla utrzymania budżetu państwowego, którego zrównoważenie ze względów gospodarczych, finansowych i polityki zagranicznej jest nieodzowną koniecznością.

Przeżyliśmy okres karkołomnego spadku marki polskiej, którego przyczyną były większe rozchody państwowe, niż dochody i drukowanie na ten cel pieniędzy. Inflacja dawała pozory celowych korzyści, lecz dezorganizowała całkowicie nasze życie gospodarcze.

Zarząd Kresowego Związku Ziemiaków  
A. Jundziłł, St. Wańkowicz, M. Zabiello.

**ORGANIZUJEMY INDYWIDUALNE ULGOWE WYJAZDY DO GDYNI DLA WSZYSTKICH BEZ WYJĄTKU od dnia 16 do 20 września r. b.**  
**BIURO PODRÓŻY WAGONS LITS COOK**  
MICKIEWICZA 6, obok „LUTNI” tel. 10 42.

## Krwawe przedsiębiorstwo Dzimersztein i syn na granicy sowieckiej

**WILNO.** Przed niedawnym czasem zbiegło z Wilna kilkunastu żydów, którzy mieli zamiar przedostać się do Moskwy.

Ulatwieniem przejścia przez granicę zajęli się zawodowy przemytnik z Dokszyń Dzimersztein, oraz jego syn znany ze swych sympatyj do komunistów.

Rodzinny zbiegów nie otrzymawszy od nich żadnych wiadomości, zwrócił się z zapytaniem do swych krewnych i znajomych zamieszkałych stale w Bolszewji i wówczas okazało się, że żaden ze zbiegów nie dostał się do umówionego miejsca.

W związku z tem powstało podejrzenie, że uciekinierom w drodze coś się przytrafiło, tem bardziej że w Dokszycach wśród żydów poczęły krążyć różne na ten temat pogłoski.

Wyświetleniem całej afery zajęły się władze śledcze, które doszły do przekonania, że zbiegów na granicy zamordowano. Dopuszczono

## Zatruli się lekarstwem

**WILNO.** Znowu zaszedł wypadek zatrucia się przynajmniej dwoma. Mianowicie go sporządza z tych ziół lekarstw, zasłabła

## Dalsze ucieczki z Bolszewji

**WILNO.** Z pogranicza nadchodzą wieści o dalszych ucieczkach chłopów z Bolszewji. Również przedostają się do Polski osoby, które w swoim czasie zbiegły do Sowietów.

Wśród tych ostatnich pewna liczba poborowych żydów.

Ponadto przez Stópcę przejechała grupa żydów, którzy w roku ubiegłym wyjechali do

## Most budowany przez dwa państwa

**WILNO.** Wydział Drogowy w b. tygodniu zakończy prace przy budowie drugiej połowy mostu granicznego na rzece Remeznice koło Otan.

Pierwszą połowę mostu wiodzie litewskie

**Prez z bólem! ASPIRINA pomaga.**  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Ma co następuje: „Jestem z siostry — konwoju gen. Samsonowa. Generał po odjeździe z pozycji 2-giej dywizji, spotkał ograniczonego porażnika i kazał mi nas prowadzić ku granicy. Pojechaliśmy. Po pewnym czasie generał odparł oficera i skręcił na bagnistą łąkę, z której z trudem zaledwie wydobyliśmy się zwracając jechałymi jakiś czas. Następnie generał zszedł z konia, wyjął jakieś papiery, rwał je sam i kazał to zrobić naszym esaulowi, a potem zszedł z siebie palto, narucił na ramiona sznurek z żołnierskiego sukna i wszedł w gąszcz lasu. Po kilku minutach usłyszeliśmy strzał. Oficer i kilku kozaków pobiegli w tym kierunku i zastali generała już martwego. Zastrzelił się. Tam wykopaliliśmy mogiłę i pogrzebaliśmy go”.

Na pytanie gen. Kondratowicza dlaczego nie przywieźć ciała generała do Przasnysza, kozak odpowiedział, iż wkrótce rozpoczęło się wielkie bombardowanie lasu, przez który przechodziło wojsko i tabor i kto mógł uciekać z życia.

— Gdzie wasz esaul?  
— Esaul ranny leży w mieście, a mnie wachmistrz posłał zameldować p. generałowi.  
— Dlaczego sam się tu nie stawiał?  
— Nie mogę znać, wasze priewosehoditstwo!

Generał zwolnił kozaka, zamyślił się, a po chwili rozkazał mi aby wysłać wieczorem pół szwadronu, łącznie z dwoma plutonami kozaków do Chorzeł, aby zasięgnąć języka. Pod wieczór dowiedziałem się, że lotnik, nie odnalazszy gen. Samsonowa, wrócił do Przasnysza.

— Czuję się chorą i udam się do w. szpitala. Lekarz, skonstatowałszy groźne następstwa kontuzji, wyprawił mnie przez Maków i Ostrołękę do Warszawy. Na dworcu w Ostrołęce, komendant wojsny stacji opowiedział mi, że wskutek otrzymanej depeszy ze sztabu frontu, aresztował pułkownika, podejrzanego widocznie o zdradę. Właśnie siedział już do wagonu. Tego pułkownika wyprawił pod konwojem do Warszawy. Nazwiska mi nie powiedział i faktowi temu nie mogłem wierzyć.

Obecnie, gdy uczestników bitwy pod Tannenbergiem pozostało niewiele, latwemu się podawać niebywałe fakty, rzucające cień na gen. Samsonowa, który swą dobrowolną śmiercią okupił i zmży ciężką nad nim katastrofę armii.

Wobec rozmaitych wersji o śmierci gen. Samsonowa, często opartych na wymysłach, streszczam prowadzony przezemnie dziennik wojenny i podaję powyższe do ogólnej wiadomości.  
Stefan Tuhan-Baranowski.

# KRONIKA



**Czwartek**  
**Dzisiaj 14**  
Podw. Krzyża  
NMP. Bolesn.

Wschód słońca g. 4:50  
Zachód słońca g. 5:40

## KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z DNIA 13 WRZEŚNIA  
Ciśnienie średnie: 756.  
Temperatura średnia: +16.  
Temperatura najwyższa: +22.  
Temperatura najniższa: +7.  
Opad:  
Wiatr: południowy.  
Tendencja: spadek.  
Uwagi: pogodnie.

## PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Wzrost zachmurzenia aż do drobnych deszczów. Słabe, potem umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

## MIEJSKA.

— **Nowe budowlę.** W bież. sezonie na terenie miasta wniesiono 67 domów drewnianych i 5 murowanych.  
Plan budowy na rok 1933 był projektowany na przeszło 200 domów drewnianych i 20 murowanych. Niewypięlenie tego planu spowodowane zostało brakiem kredytów.

— **W związku z zakończeniem sezonu letniego autobusy linii nr. 4 będą odchodzić następująco:**  
Z placu Orzeszkowej:  
o godz. 6.50, 7.50, 14.30, 15.45, 19.30 i 20.30.  
Z Jerozolimitki:  
o godz. 7.20, 8.20, 15, 16.15, 20, i 21.

— **Lustracja telefonów.** Wczoraj rozpoczęła się pierwsza lustracja sanitarna aparatów telefonicznych znajdujących się na terenie m. Wilna.  
Lustrację przeprowadzają delegaci Zakładu Odkazania Aparatów Telefonicznych.

— **Bezrobocie.** Bezrobocie w porównaniu z poprzednim tygodniem uległo znacznej zmianie. Na terenie miasta i prowincji znajduje się obecnie 6754 bezrobotnych w tej liczbie 2175 kobiet.

Najwięcej bezrobotnych jest niewykwalifikowanych 2678 i pracowników umysłowych — 1114 osób.

## SKARBOWA

— **Ulatwienia podatkowe.** Ministerstwo Skarbu upoważniło wileńską Izbę Skarbową do odraczania na indywidualne prośby terminów składania zeznań o dochodzie osób fizycznych i prawnych na okres czasu który uzna za wskazany z uwagi na okoliczności przytoczone w podaniach płatników.

Ponadto Izba Skarbowa upoważniona została do darowania skutków przekroczenia terminu przewidzianego dla wniesienia odwołania po 30 dniowym terminie bez przytoczenia powodów opóźnienia, a przytoczenie tych dowodów dopiero po otrzymaniu odmownej decyzji przewodniczącego komisji szacunkowej. Również upoważniono został Prezes Izby do przywracania terminu wniesienia odwołań w przypadkach, gdy odwołania nie wniesiono, a wymiar podatku jest nieprawidłowy.

— **Miljon zaległości podatkowych.** W związku z przekazaniem przez zarząd miasta wdzom skarbowym egzekucji zaległości podatków dowiadujemy się, że suma tych zaległości wynosi 1 milion złotych.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Ogólne zebranie członków Koła BBWR** dzielnicy N. Świat. — W dniu 15 bm. o godz. 19 w lokalu Ogólna Kolejowego przy ul. Kolejowej 19 odbędzie się ogólne zebranie członków Koła BBWR dzielnicy N. Świat. Wjeżdże na zebranie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

— **Zarząd Koła Romanistów** zawiadamia, że w piątek dnia 15. IX. o godz. 6 p. p. w lokalu Seminarjum filologii romańskiej odbędzie się nadzwyczajne zebranie Koła, na które zarząd uprzejmie prosi wszystkich sympatyków. Obecność członków obowiązkowa.

— **Dziś w Związku Literatów** (Ostrobramska 9) o godz. 8.30 wiecz. pisarz szwajcarski dr. Hans Zbinden wygłosi w języku niemieckim odczyt dyskusyjny p. t. „Czarna godzina demokracji”. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **Pierwsze powakacyjne zebranie członków ZPKO** dnia 14 września r. b. o godz. 7-jej wieczorem, w lokalu Związku (Jagiellońska Nr. 3/5 m. 3) odbędzie się zebranie sprawozdawcze z okresu wakacyjnego, połączone z herbatką towarzyską.

Zarząd ZPKO uprzejmie prosi Członkinie o jaknajliczniejsze przybycie.  
— **Klub Włóczęgów.** W piątek dnia 15 b. m. w lokalu przy ul. Przejazd 12, odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o godz. 10 m. 30.

Na porządku dziennym: 1) Wybory władz klubu, 2) Nr. 11 „Włóczęgi”, i 3) Sprawy bieżące klubu.  
Wstęp tylko dla członków klubu i kandydatów.

## RÓŻNE

— **Prezes Sądu Apelacyjnego** p. Waclaw Wyszyński wyjechał w dniu 14 bm. do Brześcia Litewskiego w sprawach służbowych.  
— **Wyjazd dyr. Biernackiego.** — W dniu 13 bm. udał się na miesięczny urlop wypoczynkowy dyrektor PKO p. M. Biernacki. — Zastępować go będzie p. Mieczysław Jakubowski.

— **Na kongres mniejszości narodowych.** — Na zaproszenie sekretarza komitetu do spraw mniejszości przy Lidze Narodów Ammende, który niedawno bawił w Wilnie wyjeżdżają najazd mniejszości prez. Staszys, p. Pimonow i p. Blińowski.  
Zjazd odbędzie się w Bernie w dniach 16, 17 i 18 b. m.

— **W sprawie powrotu zbiegłych do Sowietów Żydów.** Pisaliśmy o staraniach tut. gminy żydowskiej uzyskania zezwolenia na powrót zbiegłym w swoim czasie z Polski do Bolszewji przeszło 100 żydów.  
Zbiorew podania rodzin zbiegłych zostały skierowane do ministerstwa spraw wewnętrznych i obecnie gmina otrzymała pismo w tej sprawie. Ministerstwo zgodnie z przepisami poleca ostentacyjnie złożone podanie w wysokości 5 złotych od nazwiska, warunkując od spełnienia tego obowiązku przyjęcie podania i wydanie decyzji. Jak słychać kosztą stempla przekraczające 500 zł. poniesie gmina.

## P.K.O. na emigracji

W poprzednich artykułach omówiliśmy pokrótce działalność Pocztowej Kasy Oszczędności na polu oszczędnościowo-przekazowym i ubezpieczeniowym, podkreślając ogromne znaczenie dla życia gospodarczego. Mówiąc na ten temat popamiętajmy nieścisłość pomijając milczeniem bardzo ważny — z punktu widzenia społecznego i gospodarczego — moment zorganizowania przez P. K. O. ruchu oszczędnościowego wśród naszej emigracji.

— **WILEŃSKI SP. SYNDYKAT ROLNICZY** Wilno, Zawalna 9.

## TEATR I MUZYKA

— **„Mąż z loterii”** — w Teatrze Letnim. Dziś we czwartek 14. IX. o godz. 8.30 wiecz. po raz drugi przemiała krotowidła amerykańska w 3-ach aktach „Mąż z loterii” — R. Johnsona Jonung’a, w przeróbce Mieczysława Węgrzyna, z udziałem p. M. Grelichowskiej i pp. H. Ryckowskiej, M. Szpakiewiczowej, J. Jasińskiej, Detkowskiej, M. Pawłowskiej, M. Węgrzyna, J. Kersena, W. Pawłowskiego, St. Skolimowskiego.

— **Występy Olgi Olginy.** Dziś w dalszym ciągu egzotyca operetka: Jonesa „Gejsza”, która dzięki wytwornej grze i wspaniałej wystawie zyskała ogólny poklask i uznanie. W roli tytułowej świetna śpiewaczka, art. opery warszawskiej Olga Olgina, która swym pięknym głosem czaruje publiczność. W rolach głównych wystąpią: Halimarski, Dembowski, Szczawiński, Wyrwicz - Wichrowski i inni. E-wolucje taneczne w wykonaniu zespołu baletowego pod kierownictwem W. Morawskiego. — Nowe efektowne dekoracje i kostiumy, pomysłu J. Hawrykiewicza — dopełniają całości. Początek o godz. 8-jej wiecz.

## CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — 6 godzin życia.  
HELIOS — Uśmiech szczęścia.  
PAN — Król cyganów.  
ROXY — Romeo i Julia.  
LUX — Syn Indyi.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Zamach samobójczy.** — Na ulicy Wolańskiej, Woronkiewicz Mina, w celu zobawienia się życia wpiła esencji oetowej. Pogotowie Ratunkowe odwiezło Woronkiewicz do szpitala Sawiew w stanie niezagrażającym życiu. — Przechylna targnięta się na życie — brak pracy.

— **Skradzione palto.** — Witko Emilii (O-górkowa 48) skradziono z niezamkniętego nie szkania palto zimowe damskie oraz 10 zł. w gotówce, łącznie wartości 50 zł.

— **ZŁODZIEJ W MAGISTRACIE.** — Urzędnicę magistratu Paźwickiewicz jakis że brak skradł torbę wraz z kilkudziesięciu złotem.

— **KAMIENIEM W OKNO.** — Z pod kół autobusu wypadł kamień, który rozbil szybę w sklepie elektrotechnicznym Wajmana przy ul. Trockiej.

— **3 PODRZUTKÓW.** — Przy ulicy Kopanica 8 znaleziono 3-ch podrzutków.

— **NAPAD NA MIEŠKANIE.** — Kniaziowa Pelagia (Straszna 9) zameldowała w policji, że do jej mieszkania wdarł się Januszew Jan (Werkowska 30) w towarzystwie 2 nieznanych osobników i zażądał od niej 20 zł., a gdy kniaziowa odmówiła, wówczas Januszew uderzył ją pięścią po głowie i zabrał z pod poduszki 20 zł. Sprawcę policja zatrzymała. Za pozostałymi osobnikami wszczęto poszukiwania.

— **SPALSZOWANE WEKSLE.** — Właściciel składu hurtowego galanterii Zajdzisznur Wulf (Rudnicka 27) zameldował, że od paru miesięcy Dubicki Leon (W. Pohlunka 45) — systematycznie zakupywał karty do gry na rachunek Godlewskiego Antoniego. Dubicki zakupił kart na sumę 249 zł., na początek której to sumy wydał weksle z wystawioną Godlewskiego. Weksle okazały się sfałszowane przez Dubickiego. Sprawcę policja zatrzymała.

## PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUŻELICY! WYBORAZ SOBIE OGROM TEJ KLESKI! WYBORAZ WALKĘ Z NĄ, KUPUJĄCE NALEPKI PRZECIWIGRUŻELICZE! POPIERAJĄCE BUDOWĘ SANATORJUM POD WILNEM.

— **Wieloletni walecznik.** — W dniu 13 bm. wieczorem odbyło się w sali Lzby Przenyslowo - Handlowej w Wilnie, zwołane przez posła sejmowego p. Stanisława Dobosza na mocy pełnomocnictw ogólnopolskiego pracowniczego komitetu pożyczki narodowej zebranie organizacyjne wileńskiego wojewódzkiego komitetu pracowniczego dla spraw tej pożyczki. Na zebraniu tem reprezentowane były przeważnie przez swych prezydja, wszystkie zawodowe organizacje pracowników, zarówno państwowych, jak samorządowych i prywatnych miasta Wilna, w liczbie zgórą 200 osób. Zaszczycili posiedzenie swą obecnością p. prezydent m. Wilna Malesszowski.

Zebrańie zagał z ramienia komitetu ogólnopolskiego poseł St. Dobosz, przypominając rolę pożyczki narodowej, jakim jest pokrycie niedoboru budżetowego dla utrzymania równowagi budżetowej. Dalsze bowiem utrzymanie tej równowagi będzie niemożliwie drogą dalej idących oszczędności, czy innymi sposobami. Subskrybowanie pożyczki narodowej stało się przeto obowiązkiem państwowym, koniecznością państwową. Cały świat pracowniacy zawsze przodowali i przodują ofiarnością na rzecz państwa, spełni też i obecnie swój obowiązek. Szerokie rzesze pracowników województwa wileńskiego solidarnie razem ze wszystkimi obywatelami subskrybować będą pożyczkę i winni przeprowadzić rozległą akcję propagandową w szerokiej warstwach społeczeństwa.

Powolany następnie przez akłamację na przewodniczącego p. Dobosz zaprosił do stołu prezydjalnego p.p. Matuszkiewicza, Cinińskiego, mjrą E. Kozłowskiego, Korezewskiego panią Jodko - Narkiewiczową i Andrzejewskiego.

Szezegółowy a zwięzły referat o nowej po zycze wygłosił dyr. E. Jutkiewicz, dowodząc że nabycie pożyczki nie jest ani podatkiem, ani zmniejszeniem substancji majątkowej na bywek, lecz jest formą oszczędności dobrze się rentującej.

Następny mówca, dyrektor Matuszkiewicz, zakończył swe przemówienie wniesieniem następującej rezolucji:

„Zebrańi w dniu 13 bm. przedstawiciele wszystkich związków i organizacji pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, wychodząc z założenia, że dobro państwa jest naczelnym przykazaniem każdego obywatela oraz biorąc pod uwagę wszelkie zapobiegające starania rządu Rzeczypospolitej,

o zachowanie koniecznej równowagi budżetu państwowego — postanawiają w chwili ciężkiej potrzeby ogólnej wytworzyć zwarty front pracowniacy i wesprzeć skarb państwa przez wydanie obywatelski udział w subskrypcji pożyczki narodowej.

W szczególności zebrańi przedstawiciele postanawiają:  
1) Wzwać wszystkich kolegow, pracowników państwowych, i samorządowych do 7-go stopnia służbowego włącznie oraz kolegow, pracowników przedsiębiorstw państwowych i kolegow, pracujących we wszelkich instytucjach prywatnych, a pobierających wynagrodzenie do 400 zł. miesięcznie, — do subskrybowania pożyczki narodowej w wysokości 75 proc. jednomiesięcznych poborów.  
2) Wzwać wszystkich kolegow, pracowników państwowych i samorządowych od 6-go st. sl. z górę oraz pracowników przedsiębiorstw państwowych i kolegow pracujących we wszelkich instytucjach prywatnych, a pobierających wynagrodzenie ponad 400 zł. miesięcznie do subskrybowania pożyczki narodowej w wysokości 100 proc. jednomiesięcznych poborów.  
3) Zwolnić od obywatelskiego obowiązku subskrypcji pożyczki wszystkich pracowników państwowych, samorządowych, i prywatnych, pobierających wynagrodzenie do 100 zł. miesięcznie.  
4) Uznać obowiązek subskrypcji pożyczki narodowej jako obowiązek obywatelski oraz jako obowiązek honoru pracownika umysłowego, każdego zaś, który usiłował uchylić się od spełnienia tego obowiązku, uważać za czło-wieka, niegodnego miana obywatela i kolegi.

Po przemówieniu posła dra Brokowskiego rezolucję powyższą jednogłośnie uchwalono, wśród oklasków.  
W dalszym przebiegu posiedzenia obecni na sali przedstawiciele wszystkich organizacji uznali się za komitet obszerniejszy.

Wyłoniono komitet wykonawczy w następującym składzie: przewodniczącym wybrano przez akłamację p. Adama Pilsńskiego, wiceprezesami Mieczysława Matuszkiewicza i mjrą Eng. Kozłowskiego, sekretarzem Zygm. Gąsawskiego, skarbnikiem Ant. Andrzejewskiego, posła St. Dobosza, Bron. Cinińskiego, inż. Juliana Glatmana, Aleks. Panczerzyńskiego, Witolda Cieszewskiego, Jerzego Hoppena, Bolesława Polkowskiego, dra Stefana Brokowskiego, Eljasza Jutkiewicza, Sedz. Jann Rub-

# CHAMPOON D-ra LUSTRA

W poprzednich artykułach omówiliśmy pokrótce działalność Pocztowej Kasy Oszczędności na polu oszczędnościowo-przekazowym i ubezpieczeniowym, podkreślając ogromne znaczenie dla życia gospodarczego. Mówiąc na ten temat popamiętajmy nieścisłość pomijając milczeniem bardzo ważny — z punktu widzenia społecznego i gospodarczego — moment zorganizowania przez P. K. O. ruchu oszczędnościowego wśród naszej emigracji.

— **WILEŃSKI SP. SYNDYKAT ROLNICZY** Wilno, Zawalna 9.

## TEATR I MUZYKA

— **„Mąż z loterii”** — w Teatrze Letnim. Dziś we czwartek 14. IX. o godz. 8.30 wiecz. po raz drugi przemiała krotowidła amerykańska w 3-ach aktach „Mąż z loterii” — R. Johnsona Jonung’a, w przeróbce Mieczysława Węgrzyna, z udziałem p. M. Grelichowskiej i pp. H. Ryckowskiej, M. Szpakiewiczowej, J. Jasińskiej, Detkowskiej, M. Pawłowskiej, M. Węgrzyna, J. Kersena, W. Pawłowskiego, St. Skolimowskiego.

— **Występy Olgi Olginy.** Dziś w dalszym ciągu egzotyca operetka: Jonesa „Gejsza”, która dzięki wytwornej grze i wspaniałej wystawie zyskała ogólny poklask i uznanie. W roli tytułowej świetna śpiewaczka, art. opery warszawskiej Olga Olgina, która swym pięknym głosem czaruje publiczność. W rolach głównych wystąpią: Halimarski, Dembowski, Szczawiński, Wyrwicz - Wichrowski i inni. E-wolucje taneczne w wykonaniu zespołu baletowego pod kierownictwem W. Morawskiego. — Nowe efektowne dekoracje i kostiumy, pomysłu J. Hawrykiewicza — dopełniają całości. Początek o godz. 8-jej wiecz.

## CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — 6 godzin życia.  
HELIOS — Uśmiech szczęścia.  
PAN — Król cyganów.  
ROXY — Romeo i Julia.  
LUX — Syn Indyi.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Zamach samobójczy.** — Na ulicy Wolańskiej, Woronkiewicz Mina, w celu zobawienia się życia wpiła esencji oetowej. Pogotowie Ratunkowe odwiezło Woronkiewicz do szpitala Sawiew w stanie niezagrażającym życiu. — Przechylna targnięta się na życie — brak pracy.

— **Skradzione palto.** — Witko Emilii (O-górkowa 48) skradziono z niezamkniętego nie szkania palto zimowe damskie oraz 10 zł. w gotówce, łącznie wartości 50 zł.

— **ZŁODZIEJ W MAGISTRACIE.** — Urzędnicę magistratu Paźwickiewicz jakis że brak skradł torbę wraz z kilkudziesięciu złotem.

— **KAMIENIEM W OKNO.** — Z pod kół autobusu wypadł kamień, który rozbil szybę w sklepie elektrotechnicznym Wajmana przy ul. Trockiej.

## Radjo wileńskie

**CZWARTEK, DNIA 14 WRZEŚNIA 1933 R.**  
Czas. 12.05: Muzyka 12.25: Przegląd pras. Komun. meteor. 12.35: Muzyka. 12.55: Dziennik południowy. 14.50: Program dzienny. 14.55: Komunikat. 15.00: Muzyka operowa (płyty) 15.25: Giedla roln. 15.35: Utwory Debussy'ego (płyty) 16.00: Audycja dla dzieci. 16.30: Pieśń. 17.00: Odczyt. 17.15: Koncert solistów. 18.15: „W dżungli polskiej”. 18.35: Dzielnictwo Nr. 261' — listy radiotelegraficzne omówi Witold Hulewicz, dyr. progr. 19.40: „700 lat polskości Torunia” — feljton. 20.00: Koncert. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: „Co nas boli” — przedchadzki Mika po mieście. 21.10: D. e. koncertu. 22.00: Muzyka tan. 22.25: Wiad. sport. 22.30: Komun. meteor. 22.40: Muzyka taneczna.

# CHAMPOON D-ra LUSTRA

W poprzednich artykułach omówiliśmy pokrótce działalność Pocztowej Kasy Oszczędności na polu oszczędnościowo-przekazowym i ubezpieczeniowym, podkreślając ogromne znaczenie dla życia gospodarczego. Mówiąc na ten temat popamiętajmy nieścisłość pomijając milczeniem bardzo ważny — z punktu widzenia społecznego i gospodarczego — moment zorganizowania przez P. K. O. ruchu oszczędnościowego wśród naszej emigracji.

## Pamiętajmy o zlmie

— **Bezrobotni.** Stan bezrobotnych na terenie m. Slonima na dzień 12 b. m. 1933 r. przed stawia się następująco: robotników niewykwalifikowanych 417, wykwalifikowanych 9, pracowników umysłowych 23. Razem 449, z tego utrzymuje zapomogi 26 osób.

— **Zawody o P. O. S.** W dniu 10 września b. r. w Kozłowszczyźnie odbyły się gminne zawody sportowe i strzelanie o Państwową Odznakę Sportową i Odznakę Strzelecką. W zawodach wzięli udział członkowie Zw. Strzeleckiego z terenu gminy Kozłowszczyzna. Zawodnicy przez dyplom otrzymali cały szereg praktycznych nagród.

Zawody zostały zorganizowane staraniem ob. popr. rez. Reissinga Jana kierownika szkoły powszechnej w Kozłowszczyźnie.  
— **Wicemistrz Zw. Strzeleckiego.** W dniu 11 września b. r. powrócił z Torunia znany na tutejszym terenie biegacz st. strz. Gasiuk Mikołaj, który w dniu 9 b. m. brał udział w lekkoatletycznych zawodach o mistrzostwo Związku Strzeleckiego na 1933 rok, zdobywając w biegu na 3.000 metrów 2 miejsce w czasie 39 sek.

— **Pożar.** Dnia 9 b. m. na szkole firmy leśnej „Rembil”, spalił się prowizorycznie zbudowany barak w leśniczówce „Lachozwa”, gminy Szydłowieckiej — wartości 150 zł. — Barak nie był ubezpieczony. Barak był zamieszkały przez dwie rodziny robotnicze. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

— **Kradzież.** Dnia 11 b. m. inwalida wojskowy Siedlecki Jan, zamieszkały w Slonimie przy ul. Zyrowickiej Nr. 48, zameldował o kradzieży rewolweru syst. „Browning”, który posiadał legalnie, dokonanej około 2-ech miesięcy wstecz, z szafy w niezamkniętym mieszkaniu, przez nieznanych sprawców. Dochodzenie prowadzi komisarjat. P. P.

— **Pobicie dorozkarcza.** Dnia 11 b. m. o godz. 18-tej na postoju dorozek w Slonimie, dr. Ad. Mickiewicz, pobity został dorozkarcz Polonski Dawid przez 4-ech innych dorozkarcz, z których jeden niejaki Chaim Oguszewicz pobit Polonskiego jakimś twardem narzędziem, zaś drugi Duksin taboretem, reszta pięciami. Poszkodowany poważniejszych obrażeń nie odniósł. Powodem pobicia posłużyła zemsta na tle konkurencji zawodowej, powstała z tego powodu, że poszkodowany posiada dorozkę konną nowoczesną na oponach dętych, jakiej żaden z innych dorozkarcz w Slonimie jeszcze nie posiada. Dochodzenie prowadzi komisarjat P. P.

— **Wieloletni walecznik.** — W dniu 13 bm. wieczorem odbyło się w sali Lzby Przenyslowo - Handlowej w Wilnie, zwołane przez posła sejmowego p. Stanisława Dobosza na mocy pełnomocnictw ogólnopolskiego pracowniczego komitetu pożyczki narodowej zebranie organizacyjne wileńskiego wojewódzkiego komitetu pracowniczego dla spraw tej pożyczki. Na zebraniu tem reprezentowane były przeważnie przez swych prezydja, wszystkie zawodowe organizacje pracowników, zarówno państwowych, jak samorządowych i prywatnych miasta Wilna, w liczbie zgórą 200 osób. Zaszczycili posiedzenie swą obecnością p. prezydent m. Wilna Malesszowski.

Zebrańie zagał z ramienia komitetu ogólnopolskiego poseł St. Dobosz, przypominając rolę pożyczki narodowej, jakim jest pokrycie niedoboru budżetowego dla utrzymania równowagi budżetowej. Dalsze bowiem utrzymanie tej równowagi będzie niemożliwie drogą dalej idących oszczędności, czy innymi sposobami. Subskrybowanie pożyczki narodowej stało się przeto obowiązkiem państwowym, koniecznością państwową. Cały świat pracowniacy zawsze przodowali i przodują ofiarnością na rzecz państwa, spełni też i obecnie swój obowiązek. Szerokie rzesze pracowników województwa wileńskiego solidarnie razem ze wszystkimi obywat

